

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Złodziejstwa w Ministerstwie spraw zagranicznych

Nadzwyczajne narady w Ministerstwie Skarbu? Specjalne honoraria w Minist. spraw wewnętrznych?

Niemiecka „Kattowitzer Zeitung“ za miesiąc artykuł pełen drwin, pogardy i ironji o naszych wysokich urzędnikach. Rumienie wstydu wystąpiłyby na twarz człowiekowi, gdyby twierdziła organ niemieckiego miały polegać na prawdzie.

„Kattowitzer Zeitung“ twierdzi więc że kierownik biura Konsulatu polskiego w Nowym Jorku, Marski, sprzeniewierzył 50.000 dolarów, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało specjalnego delegata dla przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Według tego samego pisma — urzędnik naszego Konsulatu w Lipsku niejaki Bogucki sprzeniewierzył 120.000 mk złotych, w konsulacie Essen jeden z naszych urzędników 40.000 mk. złotych, a w konsulacie w Hamburgu niejaki Skierski sprzeniewierzył 30.000 mk. zł. kasjer naszego Konsulatu we Wrocławiu niejaki Adamczewski „odłożył“ sobie 55.000 mk. zł.

„Kattowitzer Zeitung“ twierdzi — że w generalnym konsulacie polskim w Monachium i w Berlinie nie wszystko jest w porządku i że szczególnie w Berlinie urzędnikom Konsulatu trzeba by się opłacać. Tyle donosi pismo niemieckie o rzekomych złodziejstwach na szczytach urzędników.

W dalszym ciągu katowickie pismo natrząsa się z nadzwyczajnych remuneracji, udzielanych w różnych ministerstwach wysokim dygnitarzom. I tak według tego pisma dyrektor wydziału podatkowego w ministerstwie skarbu miał otrzymać 5 tys. zł. dyrektora wydziału celnego 8 tys. zł., a także inni urzędnicy niższej kategorii otrzymali remunerację, wynoszącą połowę ich pensji.

W ministerstwie spraw wewnętrznych 30 wyższych dygnitarzy otrzymało około 30 tys. zł. remuneracji, podczas gdy kilkaset niższych urzędników tego ministerstwa musiało się zadowolnić 8000 zł.

Wiadomości pisma niemieckiego są tak niebawale, szczególnie, o ile chodzi o złodziejstwa rzekome urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że trudno im dać wiarę.

Rzecz jasna, że w najporządniejszym państwie mogą zająć oderwane wypadki nadużyć w urzędach, przestrasza jednakże wielka liczba wypadków, podanych przez pismo niemieckie, które gdyby były prawdziwe, świadczyłby o wielkiej demoralizacji panującej w naszych urzędach. Opinia publiczna musiaby się domagać, aby żelazną miotłą oczyszczono urzędy nasze z nieporządnych i nieuczciwych jednostek. W każdym razie społeczeństwo ma prawo domagać się od rządu, aby w tej sprawie zajął stanowisko i powziął zaniepokojonej opinii publicznej, czy podane wiadomości przez pismo niemieckie polegają na prawdzie.

W drugiej części swego artykułu pismo niemieckie zajmuje się gratyfikacjami, wypłacanymi urzędnikom wyższymi niższymi przez Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Te gratyfikacje były przedmiotem burzliwej dyskusji w senacie i zażartu pomiędzy p. prezesem Grabskim i sen. Nowodworskim.

Pismo niemieckie z powodu wypłacenia tych gratyfikacji skorzystało, by ośmieszać i podawać w lekceważenie państwo polskie. Co do rzeczy zaś samej — państwo polskie jest za biedne, by sobie na takie zbytki pozwalać, niestety, przyznać musimy: ma rację.

Sam system płacenia nadzwyczajnych gratyfikacji musi demoralizować urzędników. Powtórze zaś jest rzeczą

zupełnie niepożądaną, aby według subiektywnej opinii miarodawczych czynników płacono nadzwyczajne remuneracje, bo opinia publiczna bardzo rozmaicie osądza zasługi różnych dyrektorów wydziałów ministerjalnych.

W sprawie sprzeniewierzenia, jakich dopuścili się urzędnicy w paru konsulatach polskich na terytorium niemieckim, donoszą z miarodajnych źródeł co następuje:

Wobec odkrycia sprzeniewierzeń w jednym z konsulatów polskich w Niemczech, nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych zarządziło inspekcję wszystkich innych konsulatów.

Wynik tej inspekcji był dosyć smutny. Wykryto bowiem nadużycia pieniężne i w innych konsulatach polskich na terytorium niemieckim.

Urzędnicy, którzy byli winni bezpośredniego popełnienia nadużyć, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Jeden z obwinionych zdołał przez pewien czas się ukrywać. Ostatnio umiano przecięć odnaleźć jego kryjówkę i aresztowano go.

Rzecz jasna, że we wszystkich tych sprawach zawinił także kierownik konsulatu, skutkiem niedbalstwa lub niedoświadczenia w nadzorowaniu podwładnych. Skutkiem tego wszystkich tych kierowników, którzy są winni niesprawowania nadzoru nad funduszami państwowymi, również pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Po udowodnieniu im winy, poniosą oni na siebie karę.

Pozatem ze względu na toczące się śledztwo nie mogą być ujawnione żadne dalsze szczegóły.

Sytuacja walutowa nie budzi obaw.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że sytuacja walutowa nie nasuwa żadnych obaw. Rozpoczęta dywersja na giełdach zagranicznych jest przypadkowa i przejściowa i zostanie w najkrótszym czasie, dzięki zarządzeniom rządu i Banku polskiego sparałżowana.

48-procentowe zabezpieczenie kruszców złotego przy ustawowym 30 proc., zakończenie okretu importu artykułów

Tak brzmią wyjaśnienia ze źródeł miarodajnych.

Trudno się oprzeć uczuciu przygnębienia, gdy czyta się powyższe informacje.

Wszędzie gdzie spojrzymy, widzimy nadużycia na szkodę Skarbu Państwa i kradzież grosza publicznego.

Niedawno czytaliśmy o urzędnikach kolejowych, którzy fabrykowali sobie przy wypłatach plac listy z tak zwanymi martwymi duszami.

Teraz czytamy o kradzieżach grosza publicznego podczas budowania szlaku granicznego na Kresach Wschodnich.

Należy zaś pamiętać, że ten grosz publiczny składa się z pieniędzy podatkowych.

Nie wolno zapominać o tem, że podatki są u nas wysokie i że każdy obywatel sporą część ciężko przez siebie zarabianych pieniędzy oddaje na Skarb Państwa.

Dłatego też wbrew temu, co mówią nasi ministrowie, co mówią dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów wbrew temu co mówią rozmaici przełożeni, ogół obywateli ma prawo, a nawet ma obowiązek dokładnego badania, jaki los spotyka pieniądze publiczne, powstające z podatków, płaconych przez obywateli.

Każdy obywatel musi się troszczyć o to, czy pieniądze, płacone przez niego do Skarbu Państwa, są dobrze używane, i czy nie marnują się skutkiem niedbałości i lekkomyślności, lub niedoświadczenia kierowników.

Nigdy bowiem urzędnicy podwładni nie mogliby dopuszczać się kradzieży grosza publicznego, gdyby przełożeni spełniali należycie swoje obowiązki. Tylko dlatego, że ówi przełożeni nie dorosli do swegoż zadania, albo też lekceważą swoje zadania, jest możliwa kradzież pieniędzy państwowych.

Agitacja białorusinów a młodzież

Wczoraj odbyło się zebranie wszystkich ugrupowań politycznych białoruskich, które między innymi uchwalili następującą rezolucję:

Zebranie konstatuje nadzwyczajnie przykry i niedopuszczalny fakt, że ostatnimi czasy od aktywnej i politycznej pracy pewnego białoruskiego kierunku systematycznie wciąga się uczniów średnich szkół białoruskich, mianowicie działające tego obozu używają uczniów gimnazjum białoruskiego jako odpowiedzialnych redaktorów w skrajnie lewicowych gazetach i jednodziśnikach.

Uczniowie ci, zmuszani są do podpisywania tych gazet, a w razie, gdy im za to grozi kara, są przeprowadzani nielegalnie do Mińska. Tak było z uczniem tego gimnazjum Bobrowiczem, który został odesłany do Mińska, i uczniem 8 klasy tegoż gimn. Lewanuciem Borysem, który podpisał 2 ostatnie jednodziśniki „Dumka białoruska“ i „Zorka białoruska“.

Ostatnia jednodziśnikowa została skonfiskowana, a Lewanuciu Borys był pociągnięty do odpowiedzialności z art. 129 kodeksu karnego. Skompromitowani uczniowie, po przeprowadzeniu ich do Mińska zazwyczaj kończą swą karierę edukacyjną, po tamtej bowiem stronie zostają zmuszani do dalszej pracy w gronie komunistycznej młodzieży.

TELEGRAMY.

Dokoła

paktu bezpieczeństwa

Paryż. Według „Le Malin“ aide memoir, złożone na Quai d'Orsay przez angielskiego charge d'affaires w sprawie paktu bezpieczeństwa, wywołało zdecydowanie korzystne wrażenie i pozwala przypuszczać, iż nastąpi porozumienie między obu krajami co do odpowiedzi, jaka ma być udzielona rządowi Rzeszy.

Najpierw rozbrojenie — później Kolonia

London. Na zapytanie w czasie posiedzenia izby gmin jednego z posłów, kiedy rząd angielski zgodzi się na opróżnienie strefy kolonialnej, podsekretarz stanu Mac Neill odpowiedział, że Kolonia będzie opróżniona wtedy, gdy Niemcy szczerze przeprowadzą przepisy rozbrojenia.

Sytuacja strajkowa w Anglii pogarsza się

London. — Rokowania w sprawie zlikwidowania konfliktu w górnictwie trwają jeszcze w dalszym ciągu, dotychczas jednak nie powzięto żadnej decyzji. Jak słychać, właściciele kopalń zaproponowali wczoraj po południu utrzymanie zasady minimum dla każdego okręgu oddzielnie. Oferty te przedstawiały wicele górników odrzucił.

London. — Z hrabstwa Carmarthen w Walii donoszą o gwałtach, jakich dopuścił się tłum strajkujący w jednej z tamtejszych kopalń. Demonstranci opanowali kopalnię i, korzystając z swojej krótkotrwałej władzy, poczynili w niej spustoszenia przez zapalenie ładunków dynamitowych. Do zagrożonych miejscowości wysłano wzmocnione oddziały policji.

Awantury w parlamencie niemieckim.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu doszło do niezwykle burzliwych scen z okazji dyskusji nad protestem kościelnym. Komuniści zaprezentowali ostro przeciwko nakładaniu tego podatku, wyszydając w ordynarny sposób praktyki religijne i kościelne. Również występowali oni beczelnie przeciwko księżom.

Na te niesłychane obelgi podniosły się silne głosy protestu ze strony cen-

Narady francusko-angielskie

w sprawie paktu bezpieczeństwa

Paryż. — Agencja Havasa publikuje komunikat, w którym stwierdza, że nota angielska dotycząca stanowiska W. Brytanii w sprawie paktu bezpieczeństwa została wczoraj wręczona ambasadorowi francuskiemu w Londynie. Wszelkie wiadomości podawane przez prasę o różnicy zdań między obu rządami nie odpowiadają prawdzie. Ministerstwo spraw zagran. francuskie i angielskie doszły do przekonania, że Niemcom nie przysługuje żadne prawo uwolnienia ich od obowiązków, wynikających z paktu Ligi Narodów. Równocześnie Anglia oświadcza, że nie sprzeciwia się bynajmniej gwarantowaniu przez Francję konwencji rozjemczej niemiecko-czeskiej i polsko-niemieckiej. Rząd angielski pozostawia w tym względzie rządowi francuskiemu zupełną swobodę.

London. — Rokowania między Londynem a Paryżem przybrały charakter zadawalający obie strony. W londyńskich kołach dyplomatycznych spodziewają się, że rząd francuski w najbliższych dniach wyśle odpowiedź na

życzości (spowodowanego nieurodzajem i wpływającego poważnie na ujemność naszego bilansu handlowego), rozpoczęcie poważnych transakcji zbożowych z zagranicą, zamknięcie budżetowe półroczia ubiegłego bez deficytu, ograniczenie obiegu biletów bankowych dla utrzymania wysokiego zabezpieczenia przy niepowiększonym obiegu monet zdawkowych — wszystko to daje pełną gwarancję trwałości kursu złotego.

note niemiecką. Według „Daily Telegraphu“, rokowania angielsko-francuskie dotyczą głównie następujących 4 punktów: 1) prawa przemarszu wojsk francuskich, 2) sankcji zbiorowych przeciwko Niemcom, 3) pomocy Francji Polsce na wypadek wojny polsko-niemieckiej, 4) ataku Francji na Niemcy w razie zerwania układu o demilitaryzacji strefy nadreńskiej przez Niemcy.

London. — „Times“ donosi: Walka o artykuł 16 paktu Ligi Nar. jeszcze nie została ukończona. Rząd francuski sprzeciwia się przyznaniu Niemcom jakichkolwiek przywilejów co do tego artykułu, o ileby Niemcy wstąpiły do Ligi. Niemcy mogą być przyjęte do Ligi bez zastrzeżeń. Sauvervein publikuje w „Matinee“ informacje, które rzekomo otrzymał z Quai d'Orsay i stwierdza, że między Londynem a Paryżem w dalszym ciągu prowadzone są pertraktacje o to, czy nie praktyczniej byłoby zaproponować Stressemannowi do Genewy, aby omówić z nim aktualne kwestje polityczne.

— o —

trum i prawicy. Rozpoczęła się wrzawa, przyczem przemawiający na trybunie poseł komunistyczny zszedł z podniesionymi pięściami ku prawicy. Z trudem udało się zażegnać ogólną bójkę.

Przewodniczący zmuszony był dwa razy przerywać posiedzenie i wykluczyć z posiedzenia posłów komunistycznych. Pod koniec posiedzenia przeszedł wniosek stronnictw rządowych uchwalający podatek kościelny.

Nowa niemiecka organizacja terrorystyczna.

Berlin. W Lipsku aresztowano 3-ech b. oficerów, którzy z polecenia organizacji terrorystycznej przygotowywali zamach na majora Braune.

Ten, dowiedziawszy się o istnieniu organizacji, zawiadomił o tem władze policyjne. W chwili, gdy zamachowcy chcieli rzucić się na ofiarę, nastąpiło aresztowanie.

Organizacja nosi nazwę „Związek obrony i pomocy”.

Zmiana nastrojów w Gdańsku

Gdańsk. Partja niemiecko-liberalna, pertraktująca z socjalistami w sprawie utworzenia senatu gdańskiego, opublikowała w sprawie gdańskiej odpowiedź na program socjalistów.

Program niemiecko-liberalny w zasadzie nie różni się wiele od programu socjalistycznego, jednak są pewne różnice zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Cały program niemiecko-liberalny robi wrażenie, że pertraktacje z socjalistami, pomimo wszystko, powinny doprowadzić do pozytywnych wyników. Co do polityki zagranicznej, partja niemiecko-liberalna skłania się zasadniczo do zmiany kursu w kierunku pojednawczym w stosunku do Polski. Równocześnie liberalowie zastrzegają się przeciwko niedawno ogłoszonemu artykułowi dyr. sadu ziemianiskiego, dr. Zinta w sprawie Gdańska i korytarza pomorskiego. Artykuł ten przedstawia rzeczowo i wywołuje oburzenie nacjonalistów.

Stwierdźć można, że sytuacja w Gdańsku zaczyna się wyjaśniać w kierunku dążenia do porozumienia z Polską. Mimo propagandy nacjonalistycznej, która się wzmacnia z każdym dniem i mobilizuje wszelkie siły, aby poróżnić obóz środka z socjalistami, dziś około 95 proc. ludności gdańskiej oświadcza się bezwzględnie za zmianą kursu polityki dotychczasowej, prowadzonej przez senat gdański. Sprzeciwiają się jeszcze temu urzędnicy, którzy są uzależnieni od obecnego nacjonalistycznego kursu w Gdańsku i Rzeszy.

Czy Gdańsk już dojrzał?

Gdańsk. Zabiegi nad utworzeniem koalicji nowego senatu gdańskiego stanęły na tym punkcie, że twórcy koalicji, tj. centrowcy socjalści i niemiecko-liberalni nie mają większości; aby im większość zapewnić polacy i partja niemiecko-gdańska przyrzekli zachować przyczyną neutralność. Wczoraj po południu i wieczorem odbywały się dalsze pertraktacje na ten temat między centrum i socjalistami.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu postanowiono nie wszczynać dyskusji politycznej, aby nie przeszkadzać układowi polsko-gdańskim, które się obecnie toczą w Warszawie.

Ataki riffenów.

Fez. W różnych punktach nacisk riffenów na poszczególne szczepy wzmacnia się. Nieprzyjacieli pali wioski i ma podobno na celu osiągnięcie Uezanu i drogi Fez-Taza. Dowódczo francuskie pod jego wszelkie kroki w celu zniweczenia zamiarów riffenów.

Demonstracje przeciw komisji koalicyjnej na Węgrzech

Budapeszt. — W miejscowości Steinamanger przyszło wczoraj do demonstracji przeciwko członkom międzykoalicyjnej komisji wojskowej, która czyniła poszukiwania broni i dokumentów. Urzędnik komitatu odmówił członkom komisji otwarcia ubikacji urzędowych.

Publiczność urządziła demonstrację przeciwko oficerom, którzy dopiero pod osłoną wojska mogli po północy wyjechać ze Steinamangeru.

Wczoraj wieczorem zjawili się posłowie i mocarstw w węgierskim ministerstwie dla spraw zagranicznych, aby zażądać zadośćuczynienia z powodu zajścia w Steinamangerze.

Dnia 30 lipca r. b. w Kościele św. Barbary został pobłogosławiony związek małżeński między p. MELANIĄ BURACZYNSKĄ z Czesłochowu a p. KLEMENSEM SKAZĄ s. sierżantem z Poznania.

Sprawa Tyrolu północnego

Rzym. Pod honorowem przewodnictwem D'Annunzia powstał we Włoszech komitet, który stawia sobie za cel przyłączenie Tyrolu północnego i włoskich okręgów Szwajcarii do kraju macierzystego. „Popolo d'Italia” pisze, że Włochy nigdy nie zrezygnują z granicy Brenneru i dążenia separatystyczne ludności niemieckiej potrafią przełamać.

Niepokoje w Chinach

Nowy Jork. Sytuacja w Chinach pogorszyła się. W miastach Swatou Amoy i Fuczan studenci chińscy i ludność przybrała groźną postawę wobec Europejczyków, szczególnie angiłków. Parowóz „Haynang”, który przybył do portu Swatou został napadnięty przez uzbrojonych w karabiny chińczyków. W ostatnich dniach przybyły do Honkongu 2 angielskie okręty wojenne.

Niemiecko-polska walka gospodarcza.

„Vorwaerts” zamieszcza wyjaśnienie posła dr. Diamanda, który analizuje motywy walki ze stron obu i przychodzi do wniosku, że Polska nie otworzy i nie może otworzyć swoich granic przemysłowi niemieckiemu, dopóki Niemcy nie otworzą swoich granic dla surowców polskich. Polska żąda prawa wwozu do Niemiec kontyngentu węgla, którego wartość nie przeosi 45 milionów marek rocznie. Z wykazów zaś statystycznych handlu z Niemcami za pierwszy kwartał 1925 r. widać, że wartość wwozu niemieckiego do Polski, wyniosłaby za rok 1925—500 milionów mk.

Sprawa wznowienia polsko-niemieckich rokowań

Berlin. — Polski pełnomocnik dla pertraktacji handlowych z Niemcami wysłował do niemieckiego pełnomocnika, sekretarza stanu Lewald, pismo w którym raz jeszcze wyjaśnia stanowisko rządu polskiego i w końcu ponownie oświadcza, że zdaniem Polski pertraktacje powinny zostać podjęte bez formalnej przerwy i że obydwie delegacje powinny się zebrać najpóźniej dnia 15 września, ewentualnie wcześniej, w celu zakończenia pertraktacji czy to przez zawarcie prowizorium, czy też ostatecznej umowy handlowej.

W odpowiedzi na to — pełnomocnik niemiecki zawiadomił delegata polskiego, że niemiecka delegacja, jakkolwiek uważa obecne pertraktacje za formalnie przerwane, w interesie szybszego zlikwidowania rozpoczętej przez Polskę wojny celnej jest w każdej chwili gotowa zbadać kwestje ponownego podjęcia pertraktacji z chwilą, kiedy delegacja niemiecka na podstawie oświadczenia delegacji polskiej znajdzie się wobec zmienionych warunków rokowań, zapowiadających skuteczność podjętych na nowo pertraktacji.

Delegacja niemiecka jest również gotowa — w myśl propozycji delegacji polskiej — przystąpić do wspólnej konferencji w dniu 16 września w celu zbadań, czy w danej chwili zalecać się będzie zawarcie umowy prowizorycznej, czy też ostatecznej.

Pertraktacje rokowałyby tylko wówczas dobre wyniki, gdyby zostały faworyzowane przez odpowiednie stanowisko delegacji polskiej.

Wyrok przeciw estońskim zamachowcom.

Ryga. W Dorpacie zakończył się proces przeciw 77 komunistom, oskarżonym o udział w ostatnim zamachu estońskim. Czterech zostało skazanych na śmierć, dwóch na dożywotnie więzienie, reszta na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ołbrzymi pożar szybów naftowych w Rumunji.

Bukareszt. W miejscowości Moreni, w centrum przemysłu naftowego wybuchł pożar w jednej z kopalni Standard Oil Company.

Ołbrzymie zapasy ropy zostały objęte płomieniami. Wszelkie próby zata-

powania ognia pozostały bezskuteczne.

Na prośbę Towarzystwa wysłał rząd baterję artylerji polowej, która przez ostrzelanie otworów zamierza zasypać kopalnię.

Przyjazd ministra lotewskiego do Warszawy

Warszawa. Wczoraj o godz. 16 m. 10 przybył do Warszawy z Pragi czeskiej lotewski minister spraw zagranicznych p. Zygryd Mejerowicz z małżonką. W podróży towarzyszy ministrowi szef wydziału państw bałtyckich w lotewskim Min. Spr. Zagr. p. Munter.

Atak Berlina na złotego nie udał się!

Warszawa. Po czwartkowym nagłym spadku kursu złotego na giełdzie w Berlinie, który odbił się natychmiast na giełdach w Pradze, Gdańsku i Wiedniu, zaczęto wieczorem poszukiwać złotego. Okazało się bowiem jasno, że złotego niema tak wiele zagranicą, aby to mogło na dłuższy czas obniżyć kurs waluty polskiej.

Katowice. Złoty na giełdach zagranicznych jest silnie poszukiwany. Atak na kurs złotego zalał się. Wczoraj rano w Berlinie stosunek był jeszcze taki, że 1 dolar równał się 595 zł., obecnie stosunek ten wynosi po 530 zł. Słychać, że spekulacja ta przyniosła olbrzymie szkody berlińskim rekinom giełdowym.

Węgiel polski do Francji.

Warszawa. W sprawie dalszej rozbudowy naszego eksportu węgla na rynki zagraniczne donoszą z miarodajnego źródła, iż rząd nasz w porozumieniu z przemysłowcami węglowymi czyni usilne starania o zdobycie rynku francuskiego. W tej sprawie przeprowadzono już szereg przedwstępnych rozmów z przedstawicielami francuskiego sfer gospodarczych i istnieje uzasadniona nadzieja, iż powyższe rokowania zakończą się pomyślnie.

Czy warto naprawiać „Kaszubę”?

Gdańsk. Według ostatnich wiadomości o „Kaszubie” remont tego statku nie opłaci się, ponieważ przednia część jego jest rozerwana.

Kontrabanda w Łodzi.

Łódź. Do łódzkiej komory celnej wczoraj nadeszło kilkanaście beł szmat z zagranicy pod adresem jednej z tujejszych firm ekspedycyjnych. Wobec częstych nadużyć jakie ujawniono ostatnio, władze przystąpiły do surowej rewizji. Po rozbiciu 5 beł szmat okazało się, że 4 zawierały wewnątrz 150 kg; sacharyny francuskiej. Odbiór ca tych szmat jest dotychczas nieznany. Pozostają one do dyspozycji firmy zagranicznej, a miały być wydane okazicielowi listu firmy zagranicznej. Urząd celny w Łodzi skierował tę sprawę do urzędu śledczego, celem zapobieżenia powtarzającym się kontrabandom.

Z SENATU

Warszawa. — Senat na czwartkowym posiedzeniu po obszernym sprawozdaniu sen. Buzka (Piast), przyjął jednomyślnie wszystkie ustawy ratyfikujące poszczególne umowy zawarte między Polską a Czechosłowacją, przy czem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do ścisłego przestrzegania zasady, że wymiana ratyfikacji umowy likwidacyjnej, handlowej i arbitrażowej winna być dokonana jednocześnie.

Następna rezolucja wzywa do zniesienia przymusu paszportowego a przy najmniej wizowego, w porozumieniu z rządem czeskim, i poczynienia specjalnych ułatwień osobowych i rzeczowych oraz rozszerzenia obecnie obowiązujących w niektórych punktach pasa granicznego.

Ostatnia wreszcie rezolucja brzmi: „W związku z ratyfikacją umowy handlowej polsko-czechosłowackiej i protokołu dodatkowego do tej umowy senat przynajmniej do wiadomości porozumienia zawarte w Pradze dnia 26 lipca 1925 r. pomiędzy delegacją polską a czechosłowacką i wzywa rząd, aby zapomógł dalszych pertraktacji, a w danym razie i innych pozostałych do dyspozycji środków, a zwłaszcza ar-

bitrażu, uzyskał uchylenie, albo conajmniej odpowiadające celowi zawartej konwencji handlowej i interesom naszego przemysłu naftowego zmiany rozporządzenia czechosłowackiego ministerstwa skarbu z dnia 20 czerwca r.b.

Dalej Senat przyjął bez zmiany nowelę do ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Nowela ta przedłuża na jeden rok jeszcze termin wprowadzenia urządzeń kąpielowych i łóżków dziecięcych. W ciągu roku tego jako w ostatecznym terminie urządzenia te muszą być wprowadzone w życie, dalej Senat uchwalił zapowiedzieć Sejmowi zmiany w noweli do wojskowego postępowania karnego.

Natomiast bez zmiany przyjął: na podstawie sprawozdania sen. Ejałego (Piast) ustawę o zakładach kórnických Referent sądził, że podobnie jak inne, tak i fundacja Zamoyskiego nie będzie podlegała reformie rolnej. Przedstawia on Senatu propozycję z wyrażeniem uznania, że wśród wielkiego zmaterjalizowania, jakie ogólnie po wojnie zapanowało znalazł się w Polsce obywatel, który bardzo duży majątek odziedziczył po przodkach, ofiarował ojczyźnie. Komisja wyraża zapatrywanie, że obywatel Wład. Zamoyski przez utworzenie tej fundacji dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Ostatnie zdanie referenta zostało przyjęte przez Senat długotrwałymi oklaskami i okrzykami: „Cześć Władysławowi Zamoyskiemu!”, „Cześć pamięci dobrego obywatela!”

Następnie Izba przyjęła wniosek komisji skarbowo-budżetowej, gospodarstwa społecznego i prawniczej o zapowiedzenie Sejmowi zmian w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.

Z pośród interpelacji podjęte należy interpelację sen. Bofki (Piast), domagającą się przeniesienia zbiorów rap perswiskich do kraju, oraz sen. Thuliego (Ch. D.) w sprawie wykonania ustawy antyalkoholizacyjnej.

Zyczeniem najlepszych ferji wakacyjnych wicemarszałek Woźnicki zamknął posiedzenie.

Oniezależność gospodarcza

W związku z zatargiem gospodarczym z Niemcami, który przybiera coraz jaskrawsze formy, ukazał się w ostatnim zeszycie 30-ym tygodnika urzędowego „Przemysł i Handel” (wydawnictwo Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Kolei) artykuł wstępny redaktora tego czasopisma p. Wł. Gieysztorę pod tytułem: Walka o niezależność gospodarczą Polski.

Na artykuł ten wysoce znamienny i niewątpliwie odzwierciedlający zasadnicze stanowisko powołanych czynników rządowych w sprawie zatargu gospodarczego z Niemcami godzi się zwrócić najbaczniejszą uwagę.

Już nakładni wyjścia wywodów autora stawia w sposób wyraźny zasadniczą tezę omawianego artykułu:

— Jeszcze niedługo przed powstaniem Państwa Polskiego ekonomiczni polscy w rozprawach swoich, podówczas zresztą przeważnie teoretycznych udawadniali konieczność możliwego uniezależnienia się polskiego importu, a przedewszystkiem eksportu, od przemoznych związków z dostawcą względnie z odbiorcą niemieckim.

Tak rzeczywiście było. Ale przyszła rzeczywistość, powstało Państwo Polskie i cóż się okazało? Prawie 50 proc eksportu polskiego przypadało na Niemcy, jedna trzecia część naszego importu szła z Niemiec, cały handel zagraniczny Polski znalazł się faktycznie w siłach niemieckich. Czy tak miała wyglądać niezależność gospodarcza Polski względem tak nieprzyjacielskiego jej pod względem politycznym sąsiada zachodniego?

Ciągle zresztą było od czasu do czasu trochę rozważania i trochę działania na temat gospodarczego uniezależnienia się od Niemiec. Ale dopiero z chwilą, gdy wybuchł z dniem 15-ym czerwca b. r. zatarg gospodarczy z Niemcami, zatarg, który coraz jaskrawiej się przeistacza w wojnę gospodarczą, zagadnienie to rzeczywistości realnie stało się na porządku dziennym.

I oto w urzędowym piśmie gospodarczym po przeszło miesięcznym doświad-

cznieniu w zatargu z Niemcami postawiona jest teza:

— Sam fakt zatargu z Niemcami jest dla Polski raczej korzystny, niż ujemny, za cenę bowiem pewnych przejściowych trudności w niektórych gałęziach naszego przemysłu, oraz regu drobnych przeważnie, aczkolwiek nieraz może przykrych, komplikacji, nieodzownych dla obu stron w każdej wojnie ekonomicznej, uzyskujemy wartości stokrotnie większe.

Jest to teza niewątpliwie słuszna i zasługująca na pełne uznanie, ale pod jednym warunkiem, a mianowicie, że ze strony Rządu i właściwych kół gospodarczych prowadzona będzie planowa i na dalszą metę obliczona akcja w kierunku oparcia handlu zagranicznego Polski na innych, rozumniejszych i korzystniejszych podstawach.

Z omawianego artykułu naczelnego „Przemysłu i Handlu” wynika, że wyniki dotychczasowej akcji w tym kierunku są naogół pomyślne. W tych rzeczach wypadnie się rozstrzygnąć osobno. Narazie podkreślić pragniemy, że sadniczą tezę omawianego artykułu, której końcowy akord brzmi stanowczo i śmiało:

— W ogniu wielkiej wojny światowej został wykuty, kosztem wielkich ofiar i strat z naszej strony, nasz niepodległy byt państwowy. W twardej walce o nasz codzienny byt gospodarczy wywalczymy sobie wreszcie ostatecznie całkowitą niezależność gospodarczą od naszych sąsiadów, którzy dawniej nastawali na nasze ziemie i nasze swobody polityczne, a obecnie wykazują taką samą zaborczość i zachłanność na nowym polu zmagania narodów społecznych, na polu gospodarczym.

Jeżeli Rząd na tym stanowisku stanie niewzruszenie, to może być niewątpliwie do końca pewien, że całe społeczeństwo będzie z nim współdziałało w kierunku wywalczenia prawdziwej niezależności ekonomicznej Polski. A kół gospodarcze w szczególności nie zawiodą także wszystko zrobić, co w ich leży mocy, aby ten najwęższy i ostateczny cel w twardej zmaganiu gospodarczym z nieprzebiegającymi w środkach walki Niemcami został zwycięsko osiągnięty.

KRONIKA

— **Wzrost drożyzny w Częstochowie.** Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 31-ym lipca określiła wzrost drożyzny za cały miesiąc lipiec w porównaniu z miesiącem czerwcem o **1.86 proc.** Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, ustalono obecnie na **4 zł 29 gr.**

Uroczystość poświęcenia sztandaru

Zw. Powst. Śląskich.

W niedzielę, dn. 2 bm. o godz. 9 rano w Paruszowcu pod Rybnikiem odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru powiatowego Zw. Powstańców Śląskich, powiatu Koźle.

Z Częstochowy na uroczystości tę udają się rodzice chrześni sztandaru, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, wojskowych, sądowictwa, przemysłu oraz goście zaproszeni. Wyjazd autami nastąpi dziś, w sobotę o godz. 4 i pół po poł. z miejsca zbiórki w fabryce „Motte”. Pluton ho norowy powstańców pod dowództwem kom. obw. p. Porado po odbytej o godz. 5 po poł. defiladzie na placu magistrackim wyjedzie do Paruszowca pociągami. Goście, chcący wziąć udział w uroczystości, winni wyjechać pociągami w nocy z soboty na niedzielę.

Delegaci i przedstawiciele rządu i wojskowi z Warszawy zapowiedzieli swój przyjazd do Paruszowca na tę piękną uroczystość.

— **Przyjmowanie do służby państwowej.** Dotychczas przyjmowano bez żadnych ograniczeń na służbę państwową osoby, odbywające studia. Tego rodzaju praktyka nie pozwala należycie odbywać studiów, oraz wytwarza pewną anormalność, gdyż urzędnik taki, jeżeli po ukończeniu studiów pozostaje w służbie państwowej, jest w lepszym położeniu od tego, który wstąpił do służby dopiero po ukończeniu stu-

ś. p.

IRENA BURCHARD

ukochana córka ADOLFA i ZOFII z LEMPHOW
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła
dnia 30 lipca 1925 r. przeżywszy lat 2.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 Sierpnia o godz. 4 i pół po poł. z domu przy ulicy Fabrycznej 41, 7 o czym zacychliwych, przyjaciół i znajomych zawiadamia stróżka

RODZICE, SIOSTRZYCNIA I RODZINA.

dów. Zyskuje on kilka lat służby więcej, co ma dla niego znaczenie przy wymiarze urlopu wypoczynkowego, przy awansach i przy wymiarze sześciu uposażeń.

Z powyższych względów p. prezes rady ministrów, w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, uznał za konieczne ograniczyć przyjmowanie do służby państwowej osób, odbywających studia, w tym kierunku, że mogą być one przyjmowane jedynie w charakterze pracowników kontraktowych.

— **Kłeska jaglicy w Poznaniu.** Według ostatnio ogłoszonego w „Mon. Polskim” urzędowego wykazu zastąpienia na choroby zakazne w Państwie Polskim zanotowano w ostatnim tygodniu nowych 77 przypadków jaglicy (trachoma); z tego w ziemi Wileńskiej 18, zaś w Województwie Poznańskim 32 osób.

Wzmocniona akcja zwalczania jaglicy jest niezbędna przedewszystkiem na terenie tego Województwa.

— **Jakie podatki bezpośrednio należy zapłacić w sierpniu?** W sierpniu b. r. przypadają do zapłaty następujące najważniejsze podatki bezpośrednie:

1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za II-gi kwartał 1925 do 31-go sierpnia.

2) miesięczna opłata podatku przemysłowego od obrotów za poprzedni miesiąc do dnia 15 sierpnia.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itd. w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu b. r.

— **Ze Stow. Kupców Polskich.** Z powodu udzielonych urlopów z dniem dzisiejszym Sekretariat Częstochowski Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie przerywa swe czynności do d. 31 sierpnia br. włącznie.

— **Reparacja bruków.** Na kilku ulicach naszego miasta zostały wyreparowane stare bruki, lub też ułożone częściowo lub całkowicie nowe bruki, jak np. na ulicach: Jasnogórskiej, Ciemnej itd.

— **Wentylacja elektryczna w szpitalu Panny Marii.** W szpitalu miejskim Panny Marii zostanie zaprowadzona wentylacja elektryczna. Roboty instalacyjne są już rozpoczęte.

— **Niezwykłe okazy malin.** W oknie Administracji naszego miasta (II Aleja 26) wystawiliśmy niezwykłej wielkości okazy specjalnego gatunku malin, wyhodowane przez p. J. Guziuka (Ostatni Grosz, Botaniczna 6). Maliny te dobre są do jedzenia i nadają się na przerob; obecnie nabywać je można u p. Guziuka, a w sezonie jesiennym krzemy tychże. Również można nabywać krzemy migdałów jadalnych, okazowe gałązki których wystawiliśmy w oknie Administracji wraz z malinami.

— **Obowiązek meldowania o tranzakcjach samochodowych.** Na mocy przepisów o ruchu samochodowym właściciele sprzedający swe samochody, powinni uwiadomić o działach ruchu kołowego o sprzedaży aut i podawać adres nowego właściciela. To samo stosuje się do osób, nabywających samochody. Zawiadomienia te winny być uskuteczniacienne piśmiennie i należy je wysłać w ciągu ośmiu dni od nabycia (sprzedaży) auta. Winni niezastosowania się do tego przepisu, pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej i karani grzywną w wysokości 100 zł.

— **Przytępienie kontrabandy tytoniu w pociągu.** W pociągu, dążącym z Ostrowa do Częstochowy, policja zatrzymała mieszkańców wsi Kamińskiego, gm. Przystajni, Szczepana Wachowskiego i Piotra Kolibka, którzy wzięli 20 kg. tytoniu, przemycanego z zagranicy. Sporządzono odpowiedni protokół, ty-

toń zaś skonfiskowano i przesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

— **Bunt w więzieniu piotrkowskim.** Bunt więźniów w Piotrkowie trwał wczoraj w dalszym ciągu. Dwóm aresztantom Zarząd więzienia złądził karę, przenosząc je z cel od dzielnych. To jednak nie zadowoliło „pensjonarzy”, którzy nieudolnymi krzykami domagali się, aby jeszcze trzem innym kryminalistom zmieniono cele.

Policja czuwała nad utrzymaniem porządku, zwłaszcza, że na ulicach przylegających do gmachów więziennych, zaczęły się gromadzić rozmaite tłumy.

Panuje opinia, że Zarząd więzienia okazał zbyt słabą rękę i nie potrafił opanować sytuacji.

Nie można tolerować tego rodzaju skandalu w więzieniu, które wywołują ogólne zgorszenie.

— **Nieszczęśliwy wypadek w pociągu.** Konduktor kolejowy — Władysław Kulak (Nowokieleśka 16), w czasie obsługi pociągu na st. Dąbrowa Górnicza do jednego z przedziałów otworzył drzwi, które raptem zamknęły się, uderzając go silnie i raniąc w lewą nogę. Poszkodowanego konduktora przewieziono do Częstochy i u mieszkającego w domu na kuracji.

— **Czyja parasolka?** W komisarjacie policji znajduje się pozostawiona w „Odeonie” w d. 19 czerwca r. b. parasolka, którą prawa właściciela po udowodnieniu może odebrać.

W Wilnie obraduje Kasa Chorych po żydowsku.

Donosiliśmy już o uchwale Kasy Chorych w Wilnie, wprowadzającej żargon do obrad. W środę odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy, na którym p. Kodz postawił wniosek o zniesienie tej uchwały. Wniosek odrzucono głosami lewicy (PPS, Niez. socjalisci i ydyzi). Jeden z robotników żydowskich p. Ragan, który dotychczas stałe przemawiał po polsku, rozpoczął mowę w języku żydowskim. Przewodniczący, dr. Czarnocki, zaproponował używanie języka polskiego ze względu na praktycznych, jako języka większości. — Wniosek ten również odrzucono, wobec czego dr. Czarnocki ustąpił z przewodnictwa, które obją wiceprzewodniczący Goldbrat; był, przemawiając stałe w języku żydowskim. Reprezentantom ugrupowań chrześcijańsko-narodowych nie pozostało nic innego, jak wniesienie „votum separatum”, w którym wskazują na sprzeczność uchwały z ustawą z dn. 31 lipca 1924 roku o języku urzędowym w instytucjach państwowych i samorządowych.

Co na to rząd? Czy czeka, aż za tym precedensem pójdą uchwały naszych Rad miejskich, które głosami żydów (a w razie potrzeby i PPS) wprowadzą żargon do obrad? Czyżby to może było jedno z ustępstw dla „pokrzywdzonej” mniejszości.

Z KRAJU.

(-) **Nadużycie w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa w Krakowie.** — Jak się dowiaduje „Głos Narodu”, w oddziale Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Krakowie wykryto w ostatnim czasie nadużycie kasowe, w związku z którym Komisja dyscyplinarna z Warszawy zawięsiła w urzędowaniu prezesa krakowskiego oddziału p. M. Łasińskiego, również zasuspendowano dwóch innych urzędników, przy czym jeden z kasjerów (P. B.) stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia 2,000 zł. na szkodę Skarbu państwa. Sprawę trzyma w rękę prokuratora.

Groźny pożar w powiecie sokólskim.

Białystok. Wczoraj wybuchł we wsi Dąbrowa, pow. sokólskiego, groźny pożar. Najpierw stanęła w płomieniach jedna chata, lecz niebawem, wskutek silnego wiatru, ogień przerzucił się począł z zatrzęsającą szybkością na sąsiednie domostwa. W przeciągu kilku godzin spłonęło ogółem 111 domów. Przy gaszeniu pożaru poparzonych zostało kilka osób. Sporo inwentarza żywego padło pastwą płomieni. Straty znaczne.

(-) **Łatwy i stary sposób robienia pieniędzy.** Prasa lwowska donosi, że policja lwowska prowadzi śledztwo w sprawie niezwykłego oszustwa, którego ofiarą padło wie-

lu „przemysławców” na sumę kilkunastu tysięcy dolarów. Mianowicie, we Lwowie zjawili się oszuści, którzy podejmowali się fałszowania dolarów przez rzekome odbijanie falsyfikatów z oryginałów. — Oszuści przyjmowali oryginalne banknoty dolarowe, które przysyłali na specjalnej maszynie elektrycznej odbijać w licznych kopcach. Znalazło się wielu łatwowiernych. Gdy jednak żądano od oszustów coraz natarczywiej zwrotu chociażby oryginalnych banknotów, ten oświadczył, iż zniszczyły się przez odbijanie. — Dwóch poszkodowanych na 2 tys. i 1200 dolarów zrobiło doniesienie do policji. Sprawa ta wzbudza w szerokich sferach zaciekawienie i wesołe politowanie dla zawiadzonych bogaczy.

(-) **Samobójstwo rotnika strza.** We wsi Krzemieniewice, gm. Przerab, pow. radomskiego, bawiący tam na urlopie rotn. 16 pułku ułanów Wielkopolskich Antoni Tuciel mam wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie.

Przyczyna samobójstwa oficjalnie nie została stwierdzona, ale prawdopodobnie w grę wchodzi kobieta.

Budowa portu w Gdyni.

Przy budowie portu w Gdyni pracuje około 600 robotników. Obecnie są już na wykończeniu dwa łamacze fal (mola), z których północne mieć będzie 740 m. długości, południowe zaś — przeszło 1000 m.

Nad pogłębieniem portu pracują od pięciu miesięcy dwie dragi. Piasek wywożono dawniej w morze daleko od portu, obecnie zużywa się go do rozszerzenia południowego mola, które posiadać będzie na znacznej przestrzeni szerokość 150 m. Dragi wkrótce zaczną pracować nad wybraniem wewnętrznej basenu, o szerokości około 250 m., a długości około 1 i pół km. Na południowym brzegu basenu znajdują się będą magazyny oraz tory kolejowe.

W północnej części portu zewnętrzne go znajdować się będzie port wojenny; niedaleko wybrzeża na ukończeniu jest budowa koszar marynarki. Oprócz rozszerzenia mola południowego zabudowany będzie nieco na północ szeroki bulwar. Już w styczniu przyszłego roku część przystani oddana będzie do użytku. Całość — jak wiadomo — ukończona będzie w roku 1929.

Ze dotąd postęp budowy portu nie był dla laika tak widoczny, pochodził głównie stąd, iż wykonano musiano szereg prac przygotowawczych, wybudować szereg urządzeń — jak wieże ciśnieniowe, elektrownie, tartak, tor kolejowy — i prowizoryczne baraki dla robotników, emigrantów, biur i t. d. Inne znów prace, jak bagrowanie portu nie zmieniają nazwę, wnetrz jego wyglądu, laik przechodzi więc nad nimi do porządku. Port jest do piero w budowie, a jednak cyfry jego obrotu towarowego przedstawiają się wciąż poważnie. Obrót za rok ubiegły wyniósł: 5408 statków o 123,050 ton, przy czym nie uwzględniono łodzi rybackich. Opłaty portowe przyniosły w 1924 roku 12,500 zł.

Planowane jest rozbudowanie Gdyni, jako miasta portowego o 60 tys. mieszkańców, a zatem rozpoczną się w najbliższym czasie prace kanalizacyjne, przy budowie ulic oraz przy ewentualnym prowadzeniu komunikacji tramwajowej, która z czasem ma łączyć nie tylko Puck, ale i Hel z Gdynią. Na pierwszy plan wysunięto projekt budowy szkoły 7-klasowej, z drobnymi datków działów z całej Polski — dalej projektowane jest odwołanie się do zarządów miast, aby każde z nich zbudowało przynajmniej jedną ulicę.

Projektem rozbudowy Gdyni zainteresowani są podobno również Amerykanie, którzy zamierzają nabywać w Gdyni grunta i rozpocząć budowę willi, kamienic, magazynów, a ewentualnie i stoczni. — Zrealizowaniem projektów zajmuje się gorliwie Związek celowej eksploatacji wybrzeża, który odbył przed kilku dniami pod przewodnictwem starosty Lipskiego bardzo ważne posiedzenie. Rząd polski udzielił niewątpliwie inicjatorom projektu tego pełnego poparcia.

Nie pije

— Możemyśnisi poszli na wódeczkę?
— Przestałem pić!
— Odkąd?
— Pojutrze będzie dwa dni...

PIEGI

po 8 dnach, zmierzając po 10 na st. Białystok, starych wsiach Karol Burghard „TEATR”. Ustąpił pod pudrę sprawi, że takowy trzyma się 12 godz. Znać wszędzie.

ELEONORA GLYN.

Pod wrażeniem Sfinksu

Tłumaczyła z angielskiego Hajoła.

— Nie; tego nikt wiedzieć nie może — uśmiechnął się Stefan Strong. — Ale skoro jesteś zadowolona, droga Vero, nie powiem ci nic więcej, tylko nie zamieć tak pomiędzy sobą serca mojej słodkiej rodzicielki.

— Sprawiasz mi wielką przykrość, Stefanie — rzekła księżna. — Ty, ty, który jeden na świecie wiesz, jaki węzeł łączy mnie z Tamarą. A mówisz, jakbyś przypuszczał, że będę dopomagała do zlamania jej serca.

— Przebac mi droga Vero — i Stefan Strong ucałował białą, pulchną rękę księżnej — już nie przypuszczaj, że będę; ale pamiętaj o namiętnościach męskich, a Kola, jak wiemy, nie jest ze sniegu.

— Wy wszyscy zapoznajcie się go, mego biednego Kołę — rzekła księżna, zgola nie udobruchana. — To najszlachetniejsza natura pod słońcem i kiedyś poznacie się na nim.

Późno już było, gdy Tamara zeszła na dół i zastała salon pełen gości. Doszedłszy do pewnego porozumienia ze sobą samą, odzyskała spokój. Użyła całej swej inteligencji, by dobrze odegrać zamierzoną rolę. Będzie swobodną i obojętną względem Koli, a jaknajprzejmiejszą dla Jacka. I tak przejdzie czas dzielący ją od powrotu do domu.

— Bo — myślała smutnie — gdyby mnie naprawdę kochał, nie postąpiłby tak ze mną.

To też, gdy książę i lord Courtray weszli wkrótce razem, powitała ich obu z jednakową uprzejmością, poczem po sadywsi Jacka obok siebie na ustronnej koczecie, gawędziła z nim poufale o domowych sprawach.

— Na honor, Tamaro, wiesz że zmieniłaś się okrutnie na korzyść, moje dziecko — rzekł lord Courtray. — Nabyłaś jakiegoś pieprzyku w spojrzeniu i całym wzięciu. I gdybym nie był tak zadurzony w tej uroczej hrabinie Oldze umizgałbym się do ciebie.

— Ach! ty kochany, niemądry Jacku! — rzekła Tamara.

Lord Courtray miał zwyczaj, rozmawiając z kobietą, choćby to była jego własna matka, pochylać się nad nią z wyrazem najgłębszego zachwytu. W pewnej chwili Tamara spojrzawszy na księcia Miłostawskiego, zlekka się po prostu jego twarzy. Nie; pod żadnym pozorem nie doprowadził do kłótni pomiędzy nim, a tym kochanym Jackiem który był Bogu ducha winien w całej tej sprawie.

A jednocześnie świadomość, że jednak potrafił zadać ból tamtemu, sprawiła jej niejaką pociechę.

Uznała jednak, że bezpieczniej będzie przerwać to sam na sam i przysiadła się do Stefana Stronga, zaś Jack, pozostawiony własnemu losowi, wprędce się pożegnał.

— Słyszalesz pan o naszej wycieczce

do Moskwy, panie Strong — rzekła. — Księżna mówiła, że i pan musieście być z nami. Ogromnie się cieszę, że na te podróże. Przeczytałam co się tylko dało w przewodnikach o tem mieście, by pouczyć Jacka. On jest takim ignorantem — jeszcze większym niż Tom — i uśmiechnęła się wesoło.

— Kola — rzekła księżna Ardacew. — Ile wiorst jest z Moskwy do Miłostawia?

Książę od pewnego czasu stał oparty o kominek, przysłuchując się rozmowie Tamary; teraz usiadł obok niej i odpowiedział:

— Trzydzieści wiorst Tantnę, pojedziemy trójkami — ale musisz wyprawić służące dniem naprzód.

Poczem zwrócił się do Tamary, która była wciąż pochłonięta rozmową ze Stefanem Strongiem.

— Dobrze pani spała? — zapytał. — W spojrzeniu jego było coś drwiąco wyzywającego, co podrażniło Tamarę. Jednakże, wierna swoim postanowieniom, odpowiedziała spokojnie:

— Jak najlepiej; dziękuję księciu. Był to nadzwyczaj zajmujący wieczór. Uczę się poznawać obyczaje kraju. I

inadwysztyko zdumiewa mnie wasza rycerskość względem kobiet — zwłaszcza cudoziemkiem.

Popatrzył sobie w oczy, jakby mierząc swe siły, i nigdy jeszcze Tamara nie wydała się księciu tak pociągającą.

Napomknęła już przedtem o zamiarze powrotu do Anglii swojej matce

chrześcijańskiej, która ani o tem chciała słyszeć, a teraz poruszyła ten przedmiot w rozmowie z Kola, wyrażając się jak o rzeczy postanowionej.

— Wracam do domu po przyjeździe z Moskwy, wie pan — rzekła.

— Za zimno pani u nas? — zapytał.

— Nie, tylko temperatura taka nierówna; w jednej chwili marznie; wnet potem taje; na dworze kosztniej się z zimna, a w pokojach gorąco nie do wytrzymania. Takie przeskokki odbijają się niekorzystnie na moralnej równowadze

— Swoją drogą nie pojedziesz pani — i oparł się o krzesło, patrząc na nią z wyzywającym uśmiechem.

— Właśnie, że pojedę.

— Zobaczymy. Jest tu jeszcze mnóstwo rzeczy, jakich się pani powinnaś nauczyć.

— Cóż takiego?

Książę zapalił papierosa.

— Możliwości, nieznanych ogn, które pani rozniecisz — rzekł. — Pamiętasz pani tę noc przy Sfinksie, kiedyś my się zgnali? Powiedziałaś, że miejsce moje przystawie o spotkaniu się przed świtem i nie rozstawiając aż po świcie. Otóż ten świt nie nadziedzł jeszcze. A ja nie mam zamiaru — w danej chwili — żeby nadziedzł.

Jego władny ton podrażnił jak zwykłe Tamarę. A jednocześnie, jakaż to była rozkosz zdzić jego obecność przy sobie, patrząc w jego wielkie szaro-niebieskie oczy utkwione w niej z jakimś nieodgadnionym wyrazem.

(d. c. n.)

Teatr „Odeon”

Program od soboty 1
do wtorku 4 sierpnia

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Ostatni seans o godzinie 10 wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkiem.)

Wielki 12-sto aktowy program!

--- Perła poezji polskiej na ekranie!

Czasy

Dramat w 6-ciu aktach według znanej ballady
Adama Mickiewicza

w wykonaniu artystów polskich.

W rolach głównych: **KNAKE ZAWADZKI i ALA GWIKIEWICZ.****Skandal w noc poślubną**

Pełna humoru komedia

farsa w 6-ciu aktach.

W rolach głównych słynni: **LARRY SEMON i ZIGOTO.****Kino-Teatr „NOWY”**

Od soboty 1 do poniedziałku 3 sierpnia 1925 roku
włącznie.

Kto pragnie zapomnieć
o swych troskach niech się
szy do NOWEGO i ujrzy

Pamiętnik Harold Lloyd'aCałość w wykonaniu: **Taty, mamy, syna i córeczki** (rodzinka w komplecie).

2 godziny bezustannego śmiechu

największego komika świata
9 akt. Najfajniejszy z
przecz, pzygód, ukrażeń
i radości króla humorysty

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Wobec dyżury lekarzy chorób

wewnętrznych.

31-go lipca r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

1-go sierpnia r. b.

Dr. Granwald Kościuszki 17.

Wobec dyżury lekarzy chorób

zewnątrznych.

31-go lipca r. b.

Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.

1-go sierpnia r. b.

Dr. Finkelsztajn Panny Marji 11

Lekarz-Dentysta**MICHAŁ GREJNIEC**

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon Nr. 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Dla członk. Kasy Chorych, Urzędn. Państw.

oraz niezamożnych ceny zniżone.

Czy chcesz być piękna?

pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny
i ZMARSZCZEK na twarzy? więc użyj
Kremu Metamorfoza **Piagof**
Dr. St. Martin w Paryżu. Skutki wprost
nieodczuć. Żądać w składach aptecznych,
perfumeriach i aptekach.

Trak (gater)

z górnym ruchem mało używany

kupi

Zarząd Lasow Chrzastowskich

p. Koniecpol.

W niedzielę dnia 2 sierpnia 1925 r.
Straż Ognia Ochotnicza „Korwinów” urzędują
na placu p. **R. Pazorskiego**

Wielką Zabawę Taneczną

połączoną z loterią fantową. Confetti, pocztą
francuską i t. p. główne wygrane: piec ka-
lowy, owce, kociół, i wiele innych cennych
fantów. Bilet na miejsce obficie zaopatrzony.
Początek o godz. 3 po poł. Dojazd pociągami
do przystanku Słowik z Częstochowy lo godzinie
2, 55 po poł. Na zabawie przygrywać będzie
orkiestra kolejowa z Łaz. Plac oświetlony ele-
trycznością.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Krawiec

S. Jęglecki udzielał
o ci kroju systemem an-
gelskim, przyjmuje
wszelkie roboty po ce-
nach niskich. Robota
solidnie wykonana.
Piękna 9 m. 22.

Pokój

do wynajęcia przy ro-
dzinie. Wieluńska 8.
mieszkania 15.

Zgubiono

kwity lombardu Nr. 4446-
4637-4876-3254-3235

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie
na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r.
o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek
choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272) po-
daje do wiadomości, że z powodu niezapłaconej
należności P. K. Ch. dnia 10 Sierpnia 1925 r.
od godz. 10-jej zrana odbędzie się licytacja za-
skazanych ruchomości w **Kruszyskiego**
Franciszka III Aleja Nr. 73.

1) Dwie szafki. 2) Szafa z lustrem na bie-
liznę. 3) Fotel kryty pluszem. 4) Szafa na
garderobę. 5) Jedna szafa na książki. 6) Jedno
łóżko. 7) Lustro tremo. 8) Ośiem krzesel wy-
ścielanych pluszem. 9) Umywalka. 10) Gra-
mofon. 11) Łóżko dla dziecka. 12) Dwa stoliki.
13) Biała szafa. 14) Trzy elektryczne lampy
wiszące. **Oszacowane na zł. 567 48 gr.**

L. dz..... Komisarz P. K. Ch.

(—) Jarmułowicz.

p. o. Dyrektor (—) **Milkowski.****Oddam**

na własność 8-mio mie-
scznego chłopczyka
Wład. Zawodzie ul. Mi-
rowskiego Nr. 14. Franci-
szka Graj.

Bufetowa

rutynowa potrzebna
zaraz „**SKALA**”

Zgnał

wywieł w czarne łaty
nakrapiane. Senator-
ska 7 u gospodarza.

Skradziono

legitymację zapomo-
gę i wyciąg z ksiąg
ludności na imię Fran-
ciszek Węgrzyński gmi-
na Węglowie.

Zgubiono

legitymację na imię
Anna Kluzniak.

Domy

małe i duże gospodar-
wa, place, skłepy do
nabywania tanio. War-
szawska 83 Zyskowski

Zgubiono

książkę kasy Chorych
na imię Jechok Józef Wo-
licki.

Hemoroidy

Czopki hemoroidal-
ne A. Gaseckiego
znane dawniej pod
nazwą

„Varicol”

usuwiają ból, piecze-
nia, krwawienia, swę-
dzenia zmniejszają
guzy (zylaki) Zadać
w aptekach.

Przyjmuję

do roboty meryski
maszynowe ceny nie-
kie Kościuszki 39. m. 5
Amelja.

Pozajukę

pokoju umebowanego
przy rodzinie. Oferty
Goniec pod P. T. A. K.

Do sprzedania

parę kamieni francu-
skich z kompletnym
urządzeniem tamte ole-
jnia oraz do wywie-
żenia sala zdżmna na
fabrycznej lub na mie-
skanie. Wład. Kraw-
ska 22.

Nowy kurs

do sprzedania z wozem
i uprzężą. Wład. Kraw-
kowski 27 Piłwarska.

Nowy kurs

do sprzedania z wozem
i uprzężą. Wład. Kraw-
kowski 27 Piłwarska.

Akuszerka

Jonczykowska II Aleja 16
przyjmuje zamówienie
udziela porad dla nie-
zamożnych usteptwa.

Wallacki

fabryka „Fibropol” ul.
Ogrodowa 2 róg Spad-
kowej

CENA PRENUMERATY:

Miesięczna z przysięgą portowa 3 zł. z odnoszeniem
do domu 2 zł. 75 gr. Zegarnia 3 zł. Diodobierających
płatna na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego nu-
mery 10 groszy. Konto czekowe w Poznaniu Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych
od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: **CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARJI Nr. 52.**
Telefon Nr. 248. Skrzynka pocztowa Nr. 48.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogło-
szenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile ze-
zwalał na to względy techniczne. 4. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca: **F. D. WILKOSZEWSKI.**

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

CENY OGŁOSZEN:

Ze wiersza milimetrów przed tekstem 35 groszy. W tekście 1 sa-
dymetrowe 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz
napięty 20 gr. każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zamie-
scowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych
i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, festynowe, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, insty-
tuji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.